

POSTANOWIENIE

Dnia 7 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

w sprawie **M.S.**

skazanego za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 7 czerwca 2017 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w [...] z dnia 15 października 2014 r., sygn. akt XIII Ka .../14,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego [...] w [...] z dnia 5 września 2013 r., sygn. akt II K .../10,

postanowił

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu skazanego – adw. K. K. (Kancelaria Adwokacka w [...]) kwotę 442,80 (czterysta czterdzieści dwa 80/100) zł, w tym 23 % tytułem podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji;**
- 3. zwolnić skazanego z obowiązku poniesienia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

M.S. został oskarżony o to, że w dniu 3 stycznia 2010 r. w [...] działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, co do której materiały wyłączono celem przeprowadzenia odrębnego postępowania, po uprzednim

uszkodzeniu mienia w postaci drzwi wejściowych do mieszkania przy ul. W.7 poprzez wybicie otworu w płycie pilśniowej i spowodowaniu tym strat na łączną kwotę 1587,60 zł na szkodę J.T., poprzez stosowanie przemocy wobec obywatela Ukrainy A. B. polegającej na biciu wyżej wymienionego pięściami po głowie powodując u niego obrażenia w postaci stłuczenia twarzy, tj. obrzęku pourazowego nosa, okolicy jarzmowej prawej, otarcia okolicy czołowej, tklivości żuchwy okolic kąta lewego, podejrzenia złamania kości nosowej, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia u A. B. na czas nie dłuższy niż 7 dni i doprowadzeniu go do stanu bezbronności, usiłował dokonać kradzieży pieniędzy w nieustalonej kwocie, ale swego czynu nie dokonał z uwagi na postawę pokrzywdzonego, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 2 k.k., tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w [...] wyrokiem z dnia 5 września 2013 r., sygn. akt II K .../10, uznał oskarżonego M.S., w ramach czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, za winnego tego, że w dniu 3 stycznia 2010 r. w [...], działając wspólnie i w porozumieniu z inną, nieustaloną osobą, co do której materiały wyłączono do odrębnego rozpoznania, po uprzednim zastosowaniu wobec obywatela Ukrainy A. B. przemocy polegającej na wielokrotnym uderzaniu wyżej wymienionego przez M.S. pięściami po głowie oraz kilkukrotnym uderzaniu wyżej wymienionego w twarz pięścią oraz trzymanym w ręku widelcem przez drugiego, nieustalonego sprawcę, w wyniku czego A. B. odniósł obrażenia ciała w postaci stłuczenia twarzy (obrzęku pourazowego nosa i okolicy jarzmowej prawej, otarcia okolicy czołowej, tklivości żuchwy okolic kąta lewego), które spowodowały u niego naruszenie czynności narządów ciała (powłok ciała) na czas nie dłuższy niż 7 dni, usiłował dokonać kradzieży pieniędzy w kwocie około 30 zł, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonego, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 2 k.k. Sąd czyn ten zakwalifikował jako występki z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to, przy zastosowaniu art. 14 § 1 k.k., na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 4 lat pozbawienia wolności (pkt I). Ponadto, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata T. J. kwotę 929,88 zł brutto,

tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu (pkt II). Na mocy art. 626 § 1 k.p.k., art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych, w tym również od opłaty i kosztami tymi obciążył Skarb Państwa (pkt III).

Apelację od przedmiotowego wyroku wywiódł oskarżony M.S., zaskarżając go w całości i zarzucając „obrazę przepisów prawa materialnego oraz błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które w sposób niebudzący wątpliwości miały wpływ na treść orzeczenia”. W uzasadnieniu apelacji, oprócz skonkretyzowania powyższych zarzutów, wskazał na:

- 1) naruszenie prawa materialnego, to jest art. 64 § 2 k.k. poprzez błędne zakwalifikowanie popełnienia zarzucanego mu czynu w warunkach recydywy specjalnej wielokrotnej określonej w art. 64 § 2 k.k.;
- 2) dowolną a nie swobodną ocenę dowodów w postaci opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego, zeznań pokrzywdzonego A.B., a także wyjaśnień oskarżonego i świadków M. S. oraz J. S., przejawiającą się w bezkrytycznym i jednostronnym przyjęciu za podstawę ustaleń faktycznych zeznań pokrzywdzonego oraz świadków, mimo istniejących w tym zakresie wątpliwości oraz brak ustalenia motywu przestępstwa;
- 3) naruszenie w wyżej opisanym zakresie zasady *in dubio pro reo*;
- 4) błędy w ustaleniach faktycznych wyrażające się w przyjęciu, iż pokrzywdzony biegłe włada językiem polskim, choć okoliczność ta nie została w żaden sposób potwierdzona, jak również, że oskarżony żądał od pokrzywdzonego wydania pieniędzy.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z dnia 15 października 2014 r., sygn. akt XIII Ka .../14, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną (pkt I), zasądził wynagrodzenie na rzecz obrońcy z urzędu w postępowaniu odwoławczym (pkt II) oraz zwolnił oskarżonego z obowiązku poniesienia kosztów sądowych postępowania odwoławczego (pkt III).

W kasacji obrońca zarzucił rażące naruszenie prawa, „a w szczególności:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 391 § 1 k.p.k. w zw. z art. 204 § 1 pkt 2 k.p.k. polegające na akceptacji przez Sąd II instancji odczytanych przez Sąd I instancji protokołów zeznań pokrzywdzonego A.B. – złożonych w toku postępowania przygotowawczego bez obligatoryjnej obecności przysięgłego tłumacza – w sytuacji, gdy pokrzywdzony A.B. nie władał językiem polskim,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 391 § 1 k.p.k. w zw. z art. 204 § 1 pkt 2 k.p.k. polegające na akceptacji przez Sąd II instancji odczytanych przez Sąd I instancji protokołu zeznań świadka W.K. - złożonych w toku postępowania przygotowawczego bez obligatoryjnej obecności przysięgłego tłumacza – w sytuacji, gdy świadek W.K. nie władał językiem polskim,

3. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 457 § 3 k.p.k. poprzez pominięcie w uzasadnieniu wyroku Sądu II instancji motywacji wskazującej na uznanie za niezasadne zarzutów zgłoszonych w apelacji od wyroku Sądu I instancji,

4. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez akceptację przez Sąd II instancji uzasadnienia wyroku Sądu I instancji sporządzonego z pominięciem kompleksowej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności w postaci wyjaśnień skazanego oraz zeznań świadków W.K. oraz E. M. – wskazujących na istotne wątpliwości co do okoliczności związanych z niniejszą sprawą oraz braku wskazania podstaw uznania ich za niewiarygodne”.

Odwołując się do powyższych zarzutów obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu, ewentualnie o uchylenie wyroku i uniewinnienie skazanego od zarzucanego mu czynu. Ponadto obrońca wniósł o przyznanie mu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym – w wysokości 150% stawki minimalnej.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego okazała się, z przyczyn szczegółowo wskazanych poniżej, bezzasadna w stopniu oczywistym.

Na wstępie przypomnieć wypada, że celem postępowania kasacyjnego jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest bowiem postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (tak trafnie Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z dnia 13 maja 2014 r. w sprawie IV KK 125/14, LEX nr 1463638). Należy również podkreślić, że dla prawidłowego podniesienia zarzutu kasacyjnego nie wystarczy stwierdzenie, że sąd odwoławczy określonego zarzutu nie rozpoznał (czym naruszył art. 433 § 2 k.p.k.) tudzież nie rozważył go należycie (dopuszczając się obrazy art. 457 § 3 k.p.k.), ale konieczne jest wykazanie, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, a nadto opisanie na czym ono polegało i dlaczego stanowi tak rażące naruszenie przepisów, że można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia w postaci bezwzględnej podstawy odwoławczej (tak trafnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 marca 2017 r., III KK 490/16, LEX nr 2294385).

Zwrócenie uwagi na te dwie ważne, a ewidentnie zignorowane przez skarżącego kwestie, było konieczne. Lektura kasacji prowadzi bowiem do wniosku, że jej autor nie wywiązał się z ciążącego na nim obowiązku wykazania, że w przedmiotowej sprawie doszło do rażącego naruszenia przez sąd odwoławczy przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. I nie chodzi bynajmniej o to, że zarzuty podniesione w punkcie 1, 2 i 4 kasacji nie zostały wyraźnie i wprost powiązane z żadnym z wyżej wymienionych przepisów, ale o to, że autor zarzuty te powiązał z rzekomo wadliwym procedowaniem instancji *ad quem* jedynie dla zamaskowania ich rzeczywistego charakteru. Lektura uzasadnienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia aż nader wyraźnie wskazuje bowiem, iż

obrońca skazanego w istocie polemizuje z rozstrzygnięciem sądu pierwszej instancji i to co więcej z dokonaną przez ów sąd oceną materiału dowodowego, ewidentnie zmierzając do wywołania ponownej kontroli odwoławczej. Twierdzenia o rzekomym naruszeniu przez Sąd Rejonowy przepisów prawa procesowego, których to błędów miał nie dostrzec sąd odwoławczy, są zaś oparte na gołosłownej, nie znajdującej jakiegokolwiek oparcia w aktach sprawy, argumentacji.

Wbrew bowiem temu co twierdzi skarżący, nie można zarzucić Sądowi Okręgowemu, że nie dopatrzył się uchybień w procedowaniu organu *a quo*, gdy ten podjął decyzję o uznaniu za ujawnione bez odczytywania na podstawie art. 394 § 2 k.p.k. w zw. z art. 391 § 1 k.p.k., zeznań świadka A.B. i W.K.. Przypomnieć należy, że przepis art. 391 § 1 k.p.k. w dniu podejmowania przez Sąd Rejonowy kwestionowanej przez obrońcę skazanego decyzji procesowej brzmiał: *jeżeli świadek bezpodstawnie odmawia zeznań, zeznaje odmiennie niż poprzednio albo oświadczy, że pewnych okoliczności nie pamięta, albo przebywa za granicą lub nie można mu było doręczyć wezwania, albo nie stawił się z powodu niedających się usunąć przeszkód lub prezes sądu zaniechał wezwania świadka na podstawie art. 333 § 2, a także wtedy, gdy świadek zmarł, wolno odczytywać w odpowiednim zakresie protokoły złożonych poprzednio przez niego zeznań w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem w tej lub innej sprawie albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę*. Jak zaś trafnie stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 grudnia 2003 r., V KK 115/03, LEX nr 83762 *sąd orzekający jest w pełni uprawniony do skorzystania z możliwości odczytania, w trybie art. 391 § 1 k.p.k., protokołów zeznań świadków przebywających za granicą, po spełnieniu warunku prawidłowego i realnego wezwania ich na rozprawę*. Stwierdzenie to zachowuje swą pełną aktualność i w przypadku, gdy podstawą odczytania zeznań świadka w oparciu o treść art. 391 § 1 k.p.k. jest niemożność doręczenia mu wezwania. W konsekwencji oznacza to, że sąd może skorzystać z trybu określonego w powołanym przepisie jeżeli prawidłowo wykorzystał możliwości wezwania świadka na rozprawę, lecz podjęte próby zakończyły się niepowodzeniem.

W przedmiotowej sprawie sąd pierwszej instancji bez wątplenia opisane działania podjął. A.B. i W.K. wielokrotnie wysyłano bowiem, za pośrednictwem

operatora pocztowego, wezwania na rozprawę, kierując je na podany przez świadków adres pobytu w Polsce (k. 10 v., 56 v., 71). Próby te okazały się jednak bezskuteczne (k. 306, 307, 413, 414, 467, 468, 486 – 488, 510, 511, 523, 524, 562, 563, 572, 573, 609, 610, 632, 633, 656, 657, 674, 675, 700, 701, 729, 731, 768, 770). Niepowodzeniem zakończyły się również próby doręczenia świadkom wezwań przez Policję (k. 496, 497, 512, 515, 541, 590, 624, 741, 742). Z ustaleń Policji wynikało natomiast, że W.K. zakończył pracę w Polsce i wrócił do swojego kraju (k. 386, 444). Na Ukrainę wrócił również pokrzywdzony A.B., choć - jak wynikało z policyjnych ustaleń - po uregulowaniu spraw związanych z przedłużeniem mu paszportu miał ponownie przyjechać do Polski (k. 390, 448). Do zamknięcia przewodu sądowego w pierwszej instancji wskazanemu świadkowi nie udało się jednak doręczyć wezwania, a nie można zapominać, że J. T., na temat ewentualnego powrotu pokrzywdzonego do Polski, podał informacje odmienne od tego, co wynikało z ustaleń policyjnych. Świadek ten zeznał wszak, że od kolegów pokrzywdzonego usłyszał, że A.B. „raczej nie ma ochoty wracać do Polski” (k. 464). Niepowodzeniem zakończyły się również podjęte przez sąd próby ustalenia miejsca pobytu świadków poprzez uzyskanie informacji od ich polskich pracodawców, tj. A.B. Sp. z o.o. z siedzibą w [...] oraz Zakładu Zaopatrzenia i Usług Remontowo-Budowlanych Sp. z o.o. z siedzibą w [...] (k. 503, 671, 672, 679, 705, 716, 733, 743, 778, 787, 792).

W tym stanie rzeczy należy uznać, że sąd *a quo* był w pełni uprawniony do tego, by odczytać zeznania świadków A.B. i W.K. na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. Skoro zaś obecne na rozprawie strony wyraziły zgodę na uznanie zeznań tychże świadków za ujawnione bez odczytywania na podstawie art. 394 § 2 k.p.k. (k. 367), sąd pierwszej instancji był bez wątpienia uprawniony i do tego, by wspomniany materiał dowodowy ujawnić na rozprawie w trybie, o którym mowa w ostatnio wymienionym przepisie.

Podjęciu przez sąd *a quo* wskazanych wyżej czynności nie sprzeciwiała się również, podnoszona przez obrońcę w kasacji okoliczność, że świadkowie ci nie zostali przesłuchani z udziałem tłumacza. Zgodnie bowiem z art. 204 § 1 pkt 2 k.p.k. *należy wezwać tłumacza, jeżeli zachodzi potrzeba przesłuchania osoby nie władającej językiem polskim*. W doktrynie i judykaturze zasadnie wskazuje się, że

przesłanka, o której mowa w tym przepisie aktualizuje się wówczas, gdy osoba przesłuchiwana bądź nie rozumie w stopniu dostatecznym zadawanych jej pytań, bądź też na tle słabej znajomości języka polskiego nie może sformułować myśli odtwarzającej przebieg zdarzeń, stanowiących przedmiot przesłuchania (tak trafnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 kwietnia 1970 r., III KR 45/70, LEX nr 18151, T. Grzegorzczuk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, LEX 2014*, komentarz do art. 204, teza 2).

W przedmiotowej sprawie z pewnością opisana wyżej sytuacja nie wystąpiła. A.B., co wynikało zarówno z jego zeznań („ja jestem obywatelem Ukrainy ale bardzo dobrze mówię po polsku i nie potrzebuję tłumacza - k. 14, „władam językiem polskim i nie potrzebuję tłumacza” - k. 56 v., „język polski znam w mowie i piśmie” - k. 67 v., „biegle władam językiem polskim i nie potrzebuję tłumacza” – k. 71), jak i z zeznań świadka J. T. („A. B. władał polskim, ale i władał nim biegle. W żadnym więc razie przesłuchanie pokrzywdzonego bez udziału tłumacza nie stanowiło naruszenia przepisu art. 204 § 1 pkt 2 k.p.k.

Do naruszenia tej regulacji nie doszło również poprzez przesłuchanie bez udziału tłumacza świadka W.K.. Świadek ten, jak sam zresztą wskazał, znał język polski dobrze w mowie, a słabo w piśmie (k. 10 v.). Dla uznania, czy zachodzi przesłanka z art. 204 § 1 pkt 2 k.p.k. rozstrzygające znaczenie ma zaś właśnie stopień opanowania języka polskiego w mowie. Od niego bowiem uzależnione jest to, czy świadek rozumie zadawane mu podczas przesłuchania pytania, a także to, czy może właściwie sformułować myśli w języku polskim. Na wystarczający, a tym samym nieuzasadniający potrzeby przesłuchania z udziałem tłumacza w trybie art. 204 § 1 pkt 2 k.p.k., stopień znajomości przez W.K. języka polskiego wskazują również zeznania świadka J. T., który określił go mianem dostatecznego (k. 464).

Konkludując należy zatem stwierdzić, że sąd pierwszej instancji, uznając za ujawnione bez odczytywania na podstawie art. 394 § 2 k.p.k. w zw. z art. 391 § 1 k.p.k. zeznania świadków A.B. i W.K., nie dopuścił się naruszenia ani art. 391 § 1 k.p.k. ani też art. 204 § 1 pkt 2 k.p.k. Tym samym nie popełnił uchybienia także sąd odwoławczy, który nie dopatrył się w tym sposobie procedowania nieprawidłowości.

Jako bezpodstawny należy ocenić również zarzut naruszenia przez sąd odwoławczy art. 457 § 3 k.p.k. „poprzez pominięcie w uzasadnieniu wyroku Sądu II instancji motywacji wskazującej na uznanie za niezasadne zarzutów zgłoszonych w apelacji od wyroku Sądu I instancji”.

Na wstępie należy zauważyć, że sam skarżący ani w petitum środka zaskarżenia, ani w jego uzasadnieniu nie wskazał, do jakich konkretnie zarzutów apelacyjnych sąd odwoławczy się nie odniósł, a ta okoliczność już *ab ovo* nie pozwala uznać wskazanego zarzutu za realizujący wymogi, od których spełnienia uzależniona jest skuteczność kasacji. Kolejnych argumentów, wskazujących na całkowitą bezzasadność analizowanego zarzutu, dostarcza lektura uzasadnienia wyroku sądu *ad quem*. Należy bowiem stwierdzić, że organ ten w sposób spełniający standardy kontroli odwoławczej, wyznaczane przez art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., odniósł się do każdego z zarzutów podniesionych w apelacji (k. 1047 - 1050), choć stopień szczegółowości swojej wypowiedzi uzależnił od charakteru i wagi każdego z nich. Żadnej kwestii jednak nie pominął, zasadnie wskazując, że większość zarzutów podnoszonych przez skarżącego w apelacji sprowadza się w istocie do powtórnego przedstawienia przez oskarżonego tych samych argumentów, które podnosił w toku wcześniejszego postępowania sądowego, a które to Sąd Rejonowy wnikliwie rozważył i obszernie odniósł się do nich w uzasadnieniu swojego orzeczenia. Sąd odwoławczy podkreślił przy tym, że tę argumentację sądu *a quo* podziela i w związku z tym za zbyteczne uznaje jej powtarzanie (k. 1048). W tym kontekście przypomnieć należy, że *stopień szczegółowości rozważań sądu odwoławczego, w wykonaniu obowiązku wynikającego z art. 457 § 3 k.p.k., uzależniony jest od jakości wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji oraz we wniesionym środku odwoławczym i w zależności od meritum sprawy może przybrać formę bardziej lub mniej rozbudowanego wyводу. Niejednokrotnie wystarczające jest wskazanie głównych powodów niepodzielenia zarzutów apelacji i odesłanie do szczegółów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, zwłaszcza w sytuacji, gdy sąd odwoławczy w pełni podziela dokonaną ocenę dowodów* (tak trafnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 4 stycznia 2017 r., III KK 368/16, LEX nr 2202486). W analizowanym przypadku, zastosowanie przez sąd odwoławczy takiej techniki

nie budzi żadnych zastrzeżeń, mając w szczególności na uwadze wskazania poniższe.

Wbrew temu, co podniósł w kasacji obrońca skazanego, uzasadnienie wyroku sądu *a quo* spełnia wszystkie wymogi wskazane w art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r., w tym także wymagania określone w paragrafie pierwszym punkt pierwszy tego artykułu. W obszernych wywodach części motywacyjnej swego orzeczenia organ ten wskazał bowiem, jakie fakty uznał za udowodnione, a jakie za nieudowodnione, wnikliwie tłumacząc, na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (k. 875 – 883). Należy przy tym zauważyć, że na poparcie zarzutu podniesionego w punkcie 4 kasacji obrońca skazanego nie przywołał żadnej, nie tylko przekonującej, ale i dopuszczalnej w świetle art. 523 § 1 k.p.k. argumentacji. W istocie bowiem całość wyводу odnoszącego się do wskazanego zarzutu (s. 6 kasacji) stanowi polemikę z dokonaną przez sąd pierwszej instancji oceną materiału dowodowego.

Konkludując, nadzwyczajny środek zaskarżenia okazał się bezzasadny w stopniu oczywistym, co stało się podstawą jego oddalenia w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k.

W związku z faktem, że skazany korzystał z pomocy obrońcy z urzędu – adw. K. K. (Kancelaria Adwokacka w [...]), który sporządził i wniósł kasację, Sąd Najwyższy, na podstawie § 17 ust. 3 pkt 1 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r., poz. 1714), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy za wykonanie wyżej wskazanych czynności kwotę 442,80 (czterysta czterdzieści dwa 80/100) zł, w tym 23 % tytułem podatku VAT. W niniejszej sprawie nie zaktualizowała się żadna z sytuacji wskazanych w § 4 ust. 2 cytowanego rozporządzenia, która uzasadniałaby podwyższenie wynagrodzenia obrońcy z urzędu do poziomu 150% opłaty wskazanej w § 17 ust. 3 pkt 1 tegoż rozporządzenia.

Mając na uwadze trudną sytuację materialną skazanego, który nie posiada majątku i odbywa długoterminową karę pozbawienia wolności, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i art. 637a k.p.k., zwolnił

skazanego z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

kc